Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr.

Rok XVII Listopad 1935 r. № 11

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Modliński, J. Schab, R. Geske.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

Doniosłe uchwały Zarządu Głównego

Wprowadzenie ubezpieczenia członków Związku — do 3 tysięcy złotych — od nieszczęśliwych wypadków przy pracy

Podwyższenie zasiłków z Funduszu Odpraw do 250 złotych

Obniżenie opłat w Sanatorjum w Zakopanem.

W okresie trwającego obecnie kryzysu gospodarczego i ciągłych, od szeregu lat, niedoborów budżetowych w Skarbie Państwa, które np. obecnie wynoszą około 190 miljonów złotych za pierwsze siedem miesięcy bieżącego roku budżetowego — niewątpliwie zrozumiałym dla członków Związku musi być fakt, że cały szereg słusznych postulatów z zakresu naszej pracy i płacy, wysuwanych bądź na zebraniach Kół czy Okręgów, bądź też przez Zjazdy Delegatów i przedstawianych następnie przez Zarząd Główny Związku odpowiednim władzom, spotyka się przeważnie z załatwieniem odmownem i przeważnie z jednakowym argumentem odmowy: — kryzys, defcyt budżetowy, brak środków etc.

Nic nie pomogą tu sarkania czy też niesprawiedliwe zarzuty pod adresem Związku. Fakt pozostaje faktem: — w okresie deficytu budżetowego w Skarbie Państwa działalność postulatowa związków pracowników państwowych napotyka na olbrzymie trudności, zwłaszcza, że niema bodaj postulatu, któryby, w ten czy inny sposób, nie zazębiał się jednak z powiększeniem wydatków skarbowych.

Jeżeli, ponadto, w splocie tak niesprzyjających okoliczności ogólnych zjawiają się momenty tak ciężkie jak moment obecny, kiedy następują nowe obniżki uposażeń i nowe pogorszenia w strukturze zaopatrzeń emerytalnych, kiedy ponadto narastająca fala drożyzny jeszcze bardziej pogarsza ciężką sytuację pracowniczą, każda zdrowa organizacja zawodowa musi nietylko ograniczać się do wyrażenia swego stanowiska w tej sprawie i przedstawiania władzom państwowym i opinji publicznej rozpaczliwego położenia pracowników — swych członków, lecz powinna również i we własnem rezerwuarze możności organizacyjnych szukać sposobów przyjścia z pomocą swym członkom.

Obserwując w ciągu ostatnich lat różne przejawy życia służbowego pocztowców widzieliśmy wśród nich nieraz momenty tragiczne. Widzieliśmy wypadki śmierci na placówkach służbowych, wypadki ciężkich okaleczeń, kontuzyj. Widzieliśmy zrozpaczone, nieszczęsne rodziny zamordowanych listonoszów-doręczycieli pieniężnych, zmasakrowane w katastrofach kolejowych ciała pocztowców-ambulanserów, widzieliśmy rany i różne ciężkie uszkodzenia ciała, odniesione w służbie p. t. i t.

Utraconego życia nikt wrócić nie zdoła... Lecz okaleczony czy poturbowany tem prędzej, tem łatwiej powróci do zdrowia im większe są jego możliwości materjalne, im więcej może przeznaczyć na lekarzy i leczenie, a w razie najgorszym, najbardziej tragicznym, dobrze gdy rodzina członka Związku znajdzie w tym Związku rzeczywistą pomoc materjalną.

Wychodząc z tych założeń, na odbytem ostatnio (w dniu 8 listopada b. r.) plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego, przy udziale prezesów Zarządów Okręgowych i Członków Głównej Komisji Rewizyjnej, **zapadła uchwała mocą której,** wobec zdarzających się katastrof w ambulansach pocztowych, napadów rabunkowych na doręczycieli pieniężnych i innych niebezpieczeństw, wynikających z istoty służby pocztowo - telegraficznej i teletechnicznej, **poczynając od dnia 15 listopada b. r. każdy członek związku został automatycznie ubezpieczony i to bez podwyższania składki związkowej, od wszelkich nieszczęśliwych wypadków wynikających ze służby pocztowej do kwoty 3 tysięcy złotych na wypadek śmierci, z odpowiednią relacją wdół w wypadkach okaleczenia, poturbowania itp., a to w zależności od procentowej utraty zdrowia, czasowej lub stałej, odpowiednio stwierdzonej.**

Mocą tej uchwały, już obecnie każdy członek związku, bez żadnego okresu wyczekiwania, to znaczy nawet w dniu uzyskania członkostwa, w razie nieszczęśliwego wypadku w służbie otrzyma odpowied-

nią, bezzwrotną pomoc finansową ze Związku, jak zaznaczyliśmy wyżej do 3 tysięcy złotych i to niezależnie od przysługującej mu zapomogi z Funduszu Odpraw.

*

Na tem samem plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego rozważana była również sprawa zwiększenia zasiłków z utworzonego przed rokiem Funduszu Odpraw.

Na podstawie obliczeń dokonanych za pierwsze 10 miesięcy działalności Funduszu Odpraw i pomimo dokonania w tym okresie stukilkudziesięciu wypłat, Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego ustaliło, że fundusze Związku pozwalają na znaczne podniesienie kwoty odprawy, poczynając od 1-go stycznia 1936 r.

Dlatego też na posiedzeniu tem **zapadła uchwała, aby na XIII Zjazd Delegatów Kół miejscowych, który odbędzie się 12-go stycznia, wystąpić z wnioskiem o podwyższenie kwoty zasiłków z Funduszu Odpraw do sumy 250 złotych, oraz przedstawić projekt automatycznego zwiększania tej kwoty, w zależności od ilości lat należenia do Związku.**

Zarząd Główny Związku, wynosząc powyższą uchwałę, dąży do dwuch celów: znacznego podwyższenia odprawy dla wszystkich członków Związku, bez wyjątku, oraz do pewnego rodzaju premjowania, w momencie wypłacania odprawy, tych członków Związku, którzy przez długoletnie należenie do Związku przyczyniają się do jego rozwoju. Nie wątpimy, że takie stanowisko Zarządu Głównego spotka się z pełnem uznaniem szerokiego ogółu członków Związku.

Przy tej sposobności ponownie podkreślamy, że regulamin Funduszu Odpraw jest pomyślany i będzie i nadal utrzymany w ten sposób, iż **prawo do zasiłku przysługuje każdemu członkowi Związku, bez względu na okoliczności jakie spowodują ustąpienie członka Związku z czynnej służby pocztowo-telegraficznej.** A więc, w razie przejścia na emeryturę, w wypadku śmierci(niezależnie od zasiłku z kasy pogrzebowej lub wprowadzonego obecne ubezpieczenia od wypadków) w razie redukcji, wydalenia lub zwolnienia przez Komisję Dyscyplinarną i **nawet w razie dobrowolnego wystąpienia ze służby.** W ten sposób, związkowy Fundusz Odpraw wypłaca zasiłki w każdym, bez wyjątku, wypadku zakończenia czynnej służby, na co zwracamy szczególną uwagę członków, a przedewszystkim członków Zarządów kół miejscowych, którzy w każdym z opisanych wypadków powinni informować zainteresowanego członka Związku o przysługujących mu uprawnieniach.

*

Wprowadzając wyżej wymienione nowe i zwiększone świadczenia na rzecz członków Związku, Zarząd Główny, wobec coraz cięższego położenia materjalnego pracowników pocztowych postanowił również jeszcze raz obniżyć opłaty w Sanatorjum w Zakopanem i to poczynając od dnia 1 grudnia b. r. **na 2 złote dziennie** dla członków związku i ich rodzin, przebywających w Sanatorjum za kartami skierowania.

Podkreślając, że obecnie wprowadzone opłaty będą prawie o 50% niższe od opłat we wszystkich innych sanatorjach w Zakopanem, jednocześnie zaznaczamy, że obniżka ta w żadnym stopniu nie wpłynie ani na jakość odżywiania kuracjuszów, ani też na rodzaj leczenia i jakość używanych środków leczniczych. Tak jak i dotychczas zarówno wyżywienie jak również i środki lecznicze nie ulegną żadnym zmianom i tam gdzie tego zajdzie potrzeba będą stosowane wszystkie znane, choćby najdroższe, specyfiki, nie wykluczając zastrzyków ze złota.

*

Wprowadzając w życie wyżej wymienione uchwały, Zarząd Główny nie przeczy, że przyjął na swoje barki, nowe i wielkie obowiązki wobec członków i organizacji, jednak obowiązkom tym sprosta. Niechaj że i członkowie Związku wezmą na swe barki, część wysiłku organizacyjnego, niech coraz mocniej jednoczą się w swem zrzeszeniu zawodowem, niechaj jednają nowych, luzem chodzących, współtowarzyszy pracy, a wzmocnieni liczbą i zapałem dokonamy wspólnie niejednego jeszcze dzieła.

ZJEDNOCZONA AKCJA ZWIĄZKÓW
W OBRONIE PŁAC I EMERYTUR

Już przeszło miesiąc temu, skoro tylko pojawiły się pogłoski o zamiarach obniżenia płac pracowników państwowych i innych zamierzeniach oszczędnościowych, wymierzonych w świat pracy najemnej, poszczególne związki zawodowe, a przedewszystkiem związki pracowników państwowych, jako reprezentujące najbardziej i przedewszystkiem zagrożony odcinek pracowniczy, podjęły akcję w kierunku spowodowania zaniechania tych zamierzeń, jako zamierzeń, rujnujących nietylko podstawy bytowania szerokich mas źle płatnych pracowników państwowych, ale wnoszących również dalszy, jeszcze głębszy zastój w życie gospodarcze.

Głównym ośrodkiem tej akcji stała się Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych, która jednocząc wszystkie większe organizacje pracowników państwowych, jest przez to prawdziwym wyrazicielem opinji i wykładnikiem sił organizacyjnych zorganizowanych pracowników państwowych.

Jako wstęp do działania, Kierownictwo Reprezentacji postanowiło przyjąć: przedstawienie pp. Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu ogólnej sytuacji pracowników państwowych i tych ujemnych skutków zamierzeń oszczędnościowych, jakie — zdaniem całej opinji pracowników państwowych, oraz szeregu wybitnych ekonomistów polskich — wynikną z tego powodu dla naszej gospodarki narodowej.

Sprawozdanie z audjencji u p. Premjera

W dniu 31 października b. r. delegacja Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych została przyjęta na dłuższej audjencji przez p. Premjera Kościałkowskiego.

Delegacja przedstawiła Szefowi Rządu obecny ciężki stan materjalny pracowników państwowych i emerytów oraz niepokój, jaki wśród nich wywołała zapowiedź obniżenia uposażeń, prosząc o poddanie rewizji stanowiska Rządu odnośnie wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych.

Wiara wśród pracowników państwowych w skuteczność i celowość tego rodzaju oszczędności — oświadczyła delegacja — została po wieloletniem doświadczeniu poważnie zachwiana gdyż kilkakrotne obniżki uposażeń, czynione pod hasłem zrównoważenia budżetu, nie dały spodziewanych rezultatów.

P. Premjer Kościałkowski oświadczył delegacji, że jego zasadniczy stosunek do obniżki uposażeń jest zdecydowanie negatywny i że decyzja wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń urzędniczych została powzięta przez Rząd po głębokiem rozważeniu sytuacji finansowej Państwa, jako jedynej możliwej drogi do zrównoważenia budżetu i utrzymania stałości waluty, a tem samem i realnej wartości płac pracowniczych. P. Premjer podkreślił, że zdaje sobie bardzo dokładnie sprawę z obecnego położenia pracowników państwowych, w szczególności średnich i niższych grup i dlatego Rząd przy ustalaniu norm podatku będzie kierował się przedewszystkiem chęcią sprawiedliwego rozłożenia tego podatku w zależności od wysokości uposażeń.

P. Premjer z całym naciskiem zaznaczył, że dołoży wszelkich starań by najniższe grupy uposażenia były zwolnione od podatku, a jeśli to będzie w całości niemożliwe, to progresja będzie tak rozciągnięta, by przynajmniej pracownicy najniżej uposażeni byli obciążeni minimalnie.

P. Premjer przyrzekł delegacji, że przed powzięciem ostatecznej decyzji sprawa ta będzie poddana głębokiemu rozważeniu.

Audjencja została zakończona gorącym apelem p. Premjera do ogółu pracowników państwowych o rzetelną współpracę w zakresie zamierzonej przez Rząd akcji oszczędnościowej w gospodarce groszem publicznym oraz zapewnieniem, że nakładany obecnie podatek będzie w miarę poprawy sytuacji gospodarczej, likwidowany stopniowo, poczynając od najniższych grup uposażenia, przyczem dążeniem Rządu będzie przeprowadzać tak oszczędności budżetowe, by okres obciążenia pracowników państwowych trwał możliwie krótko. Jednocześnie p. Premjer wyraził przekonanie, że cały szereg zarządzeń, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, jak obniżenie komornego, da pewne wyrównanie obniżki uposażeń.

Sprawozdanie z audjencji u p. Ministra Skarbu

W dniu 2 b. m. delegacja Centralnej Rady Pracowniczej w osobach: posła R. Krukowskiego, Fr. Sienkiewicza, posła W. Szczepańskiego, inż. W. Dziekońskiego i T. Domańskiego została przyjęta przez p. wicepremjera i ministra Skarbu Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Na audjencji, trwającej ponad dwie godziny, delegacja poruszyła i omówiła następujące zagadnienia:

1) podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych i emerytów,
2) dodatku do podatku od uposażeń pracowników samorządowych i prywatnych,
3) obniżki komornego i cen artykułów skartelizowanych,
4) reformy ustawy emerytalnej,
5) reformy ubezpieczeń społecznych, oraz
6) oddłużenia pracowników państwowych.

Delegacja oświadczyła się przeciw obniżce uposażeń i emerytur, w motywach zaś swego stanowiska w tej sprawie podkreśliła, że dotychczasowe ciężkie ofiary pracowników nie przyniosły dodatnich wyników gospodarczych. P. Minister Kwiatkowski w dłuższym wywodzie rozwinął podstawowe przesłanki planu gospodarczego Rządu, którego zasadniczym elementem jest konieczność natychmiastowego zrównoważenia budżetu Państwa, jako podstawy do dalszych prac nad ożywieniem życia gospodarczego kraju.

Jeśli chodzi o zrównoważenie budżetu, Rząd miał tylko trzy drogi wyjścia: pokrywanie deficytów środkami inflacyjnemi, przesunięcie terminu wypłacania uposażeń, lub wreszcie obniżka uposażeń w formie podatku nadzwyczajnego.

Rząd wybrał drogę ostatnią w głębokiem przeświadczeniu, że jakkolwiek będzie ona dla świata pracowniczego ciężką, ale ograniczoną w czasie ,a z pośród wszystkich możliwości, najbardziej wskazaną zarówno z punktu widzenia interesów państwa, jak i interesów świata pracy.

Pan Minister zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by przez równoczesną obniżkę komornego, zwolnienia od podatków lokali mniejszych oraz obniżkę cen niektórych artykułów przemysłowych, przynajmniej częściowo zrównoważyć budżety pracownicze. W dalszym ciągu P. Minister oświadczył, że ma głęboką wiarę, iż obecna ofiara świata pracy przyniesie pozytwne rezultaty, a wyniki te będą już widoczne w ciągu niedługiego czasu. Za mniej więcej pół roku na ponownej wspólnej konferencji będzie można rozpatrzeć całokształt wytworzonej sytuacji i skorygować — w miarę możliwości — położenie świata pracy.

Na zapytanie delegacji, czy pogłoski o reformie ustawy emerytalnej odpowiadają prawdzie, p. Minister oświadczył, że istotnie akcja oszczędnościowa Rządu obejmuje i tę dziedzinę. Ostateczne decyzje jednak nie zapadły, lecz zamierzenia idą, między innymi, w kierunku ustalenia górnej maksymalnej granicy uposażeń emerytalnych oraz w kierunku rewizji policzalności lat służby zaborczej do emerytury. W żadnym wypadku nikt z obecnych emerytów nie będzie pozbawiony zaopatrzenia. Podniesienie minimum uprawniającego do nabycia praw emerytalnych z 15 na 20 lat nie jest brane pod uwagę. W odniesieniu do zagadnienia rewizji ubezpieczeń społecznych p. Minister Kwiatkowski zakomunikował, że sprawa ta jest w stadjum rozważań przez Rząd, a projekty będą jeszcze przedmiotem dyskusji.

Zarówno na zakończenie rozmów u pana Premjera jak i u p. Ministra Skarbu, delegacje oświadczyły się w sposób zdecydowany przeciwko nakładaniu na świat pracy nowych obciążeń podatkowych oraz przeciwko jakimkolwiek reformom ustawodawstwa pracowniczego, jako drogom nie prowadzącym do opanowania deficytu budżetowego.

* * *

Jakkolwiek należy z całem uznaniem podkreślić fakt życzliwego i pozytywnego ustosunkowania się zarówno p. Premjera, jak i p. Ministra Skarbu do scentralizowanych organizacyj pracowników państwowych, co znalazło wyraz w rychłem udzieleniu audjencji delegacji Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych i Centralnej Rady Pracowniczej i przeprowadzeniu z niemi wielogodzinnej, szczegółowej dyskusji, niemniej wynik obu audjencyj — jak to przedstawiliśmy powyżej, był ujemny, bowiem potwiedził oficjalnie obawy lansowane w formie pogłosek przez prasę.

Wobec powyższego Kierownictwo Reprezentacji postanowiło zwołać Plenarne Posiedzenie wszystkich związków, wchodzących w skład Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych, na którem. w dniu 4 listopada, po wysłuchaniu sprawozdania i Kierownictwa z przeprowadzonych konferencyj z przedstawicielami Rządu, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:



Uchwała Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych

Na plenarnem posiedzeniu Reprezentacji Zawodowej Pracown. Państw. w dniu 4 listopada r. b., po wysłuchaniu sprawozdania kierownictwa Reprezentacji z przeprowadzonych konferencyj z członkami Rządu, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę::

Przedstawiciele organizacyj pracowniczych, zgrupowanych w Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych, zapoznawszy się z przebiegiem audjencji u p. Premjera i u p. Ministra Skarbu oraz z sytuacją finansową Państwa oświadczają:

1) cyfrowe zmniejszenie deficytu budżetowego wyłącznie niemal powtarzającym się od 5 lat, ograniczaniem uposażeń pracowników czynnych i emerytowanych, jest tembardziej krzywdzące, że jak wykazują dane statystyczne blisko 90% pracowników czynnych pobiera uposażenie od 100 do 260 zł. miesięcznie, a przeciętne uposażenia emerytów wynoszą 130 zł. miesięcznie, w czem 35.000 wdów i sierot pobiera poniżej połowy tej kwoty, czyli przeciętne uposażenia emerytów i pracowników czynnych pozostają poniżej minimum egzystencji przy wzrastających kosztach utrzymania. W tych warunkach odejmowanie pracownikom resztek środków utrzymania, nie da się niczem usprawiedliwić, a stanowi wielką groźbę dla ich przyszłości i dla normalnej pracy w Państwie.

2) powtarzające się naruszanie dobrze nabytych praw emerytalnych jest równoznaczne z podważaniem autorytetu prawa w Państwie, a szkody stąd wynikłe nie zdołają zrównoważyć znikomych korzyści dla budżetu Państwa.

3) ostateczne spauperyzowanie ogółu pracowników, jak poucza doświadczenie ostatnich lat pięciu, nietylko nie przynosi korzyści Skarbowi Państwa, lecz przeciwnie — pogłębia kryzys finansowy a najcięższe ofiary pracowników państwowych nie przyniosły poprawy, natomiast wprowadziły dla nich sytuację rozpaczliwą, wykluczającą wszelką myśl o dalszej obniżce i tak najniższych w Europie uposażeń.

Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych, nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności za dalsze następstwa ogłoszonych zamiarów Rzadu, postanowiła zwołać Kongres, polecając zorganizowanie go prezydjum Reprezentacji.

Ostateczny termin zwołania Kongresu został uchwalony na dzień 24 listopada b. r.

Wprawdzie kongres ten, wobec trudności techniczno-organizacyjnych, które nie pozwoliły na wcześniejsze ustalenie jego daty, stanie już wobec faktów dokonanych, wobec dekretów ogłoszonych, temniemniej będzie on publicznym wyrazem ustosunkowania się najszerszych rzesz pracowniczych do zarządzeń, które w tak ciężki, w tak bolesny sposób ugodziły w podstawy bytu materjalnego świata pracy najemnej w Polsce, a wśród niego, najsrożej w podstawy bytu materjalnego pracowników państwowych.— będzie gruntownem omówieniem skutków ogólno-gospodarczych, jakie spowodują dekrety oszczędnościowe, — będzie usiłował bez wszelkich wstydliwości i osłonek publicznie wykazać, gdzie należy szukać i znaleźć oszczędności budżetowe i jakie opory należy przełamać, aby przełamać obręcz duszącego nas kryzysu, a być może — będzie w ten sposób również podstawą przygotowawczą akcji rewindykacyjnej.

To już zobaczymy po Kongresie.

* * *

Według ostatnio otrzymanych wiadomości, w obradach Kongresu zapowiedzieli udział p. p. Prezes Rady Ministrów, Minister Skarbu i Minister Spraw Wewnętrznych.

Stanowisko Zarządu Głównego
wobec obniżki płac i emerytur oraz innych zagadnień organizacyjnych

Dnia 8 listopada b. r. odbyło się Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego, przy udziale Prezesów Zarządów Okręgowych oraz członków Głównej Komisji Rewizyjnej.

Posiedzenie to zostało zwołane specjalnie, w celu zajęcia stanowiska w sprawie obniżki płac i emerytur, oraz w celu zastanowienia się nad planem dalszej działalności Związku, wobec zamierzonego przez Pocztowe Przysposobienie Wojskowe wprowadzenia działu sampoomocy, podobnej do somopomocy istniejącej dotychczas w ramach Związku.

Obrady poprzedziło sprawozdanie z działalności Prezydjum, wygłoszone przez Prezesa Zarządu Głównego, kol. Stangreciaka, oraz sprawozdania organizacyjne wszystkich Prezesów Zarządów Okręgowych, którzy w przemówieniach swych zobrazowali działalność organizacyjną i nastroje wśród członków, tak w sprawie obniżek płac i emerytur, jak również i w sprawie zamierzonej akcji samopomocy P. P. W.

Brak miejsca w tym n-rze „Poczty" nie pozwala nam na szczegółowe przedstawienie przebiegu obrad, ograniczamy się więc do zamieszczenia rzeczy najważniejszych, t. j. uchwał Zarządu Głównego.

Uchwały Zarządu Głównego

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. R. P. odbyte w dniu 8 listopada z udziałem Prezesów Zarządów Okręgowych i członków Głównej Komisji Rewizyjnej, wysłuchawszy sprawozdania Prezydjum i Prezesów Zarządów Okręgowych uchwala:

1. Zarząd Główny Związku przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezydjum witając z głębokiem zadowoleniem powstanie ogólnej reprezentacji zorganizowanych pracowników poczt, telegrafów i telefonów, w postaci zawiązania Bloku Związków Pracowników Pocztowych, w celu wspólnego solidarnego występowania wobec władz pocztowych i państwowych w sprawach dotyczących warunków pracy i płacy oraz ustawodawstwa pracowniczego, widząc w tem pogłębienie zrozumienia solidarności pracowników pocztowych.

2. Zarząd Główny Związku zapoznawszy się ze sprawozdania Prezydjum z akcją Związków Pracowników Państwowych scentralizowanych w Reprezentacji Zawodowej, prowadzoną przeciwko obniżeniu stopy życiowej i praw pracowniczych, uchwala solidarne poparcie tej akcji przez Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów. Jednocześnie Zarząd Główny wyraża głębokie przekonanie, że zmniejszanie deficytu budżetowego Państwa wyłącznie niemal ograniczaniem uposażeń pracowników państwowych, przy wzrastających nadomiar kosztach utrzymania, staje się wielką krzywdą dla pracowników i co najważniejsze — nie daje gwarancji wyprowadzenia Państwa z kryzysu gospodarczego, jak to wskazuje praktyka powtarzanych od 5 lat obniżek uposażeń pracowników państwowych.

W tych warunkach Zarząd Główny Związku uroczyście protestuje przeciw dalszemu obniżaniu płac i uszczuplaniu uprawnień emerytalnych pracowników państwowych i poleca Prezydjum wywarcie wpływu na Reprezentację Zawodową Pracowników Państwowych w kierunku nawiązania ścisłego kontaktu z centralami ruchu zawodowego pracowników samorządowych i umysłowych, oraz z centralami ruchu zawodowego pracowników fizycznych, celem prowadzenia wspólnej, solidarnej akcji.

3. Zarząd Główny Związku, pragnąc w obecnem położeniu materjalnem członków Związku przyjść im — w miarę posiadanych środków — z jaknajwiększą pomocą, uchwala:

a) wystąpić na XIII Zjazd Delegatów Kół Miejscowych, który odbędzie się 12 stycznia, z wnioskiem o podwyższenie kwoty zasiłków z Funduszu Odpraw do sumy 250 złotych, oraz przedstawić projekt automatycznego zwiększania tej kwoty, w zależności od ilości lat należenia do Związku.

b) wobec zdarzających się katastrof w ambulansach pocztowych, napadów rabunkowych na doręczycieli pieniężnych i innych niebezpieczeństw wynikających z istoty służby pocztowo - telegraficznej, Zarząd Główny Związku postanawia automatycznie zabezpieczyć każdego członka Związku i to bez podwyższania składki związkowej, od wszelkich wypadków wynikających ze służby pocztowej do kwoty 3 tysięcy złotych na wypadek śmierci, z odpowiednią relacją wdół w wypadkach okaleczenia, poturbowania i t. p., a to w zależności od procentowej utraty zdrowia, czasowej lub stałej, odpowiednio stwierdzonej.

Zabezpieczenie to wprowadza się natychmiast, t. j. poczynając od dnia 15 listopada b. r.

4. Jednocześnie Plenarny Zarząd Główny Związku wyraża zdanie, że dotychczasowa taktyka Prezydjum Zarządu Głównego na niektórych odcinkach działania była zbyt oportunistyczna, bowiem Prezydjum nie wyraziło należnej reakcji ani w Ministerstwie Poczt ani w organie Związku, w sprawie szczególnych metod stosowanych przy uchwalaniu rezolucyj dotyczących zamierzonej akcji samopomocy P. P. W., o czem niewątpliwie Prezydjum Zarządu Głównego posiadało odpowiednie informacje i co wprowadziło wielkie rozgoryczenie wśród pracowników pocztowych.

Z tych względów, oraz wobec coraz bardziej narastających różnych bolączek pracowniczych, które z obowiązku działalności społecznej należałoby bezpośrednio przedstawić p. Ministrowi Poczt i Telegrafów, Zarząd Główny Związku poleca Prezydjum zgłoszenie ponownej prośby o audjencję u p. Ministra Poczt i Telegrafów i apeluje do Pana Ministra o umożliwienie Prezydjum Zarządu Głównego częstszego bezpośredniego kontaktu.

6. Wreszcie Zarząd Główny Związku, w zrozumieniu doniosłego znaczenia w każdej akcji odpowiednio postawionej propagandy — upoważnia Prezydjum Zarządu Głównego do czynienia uznanych za konieczne wydatków na cele jaknajszerszej propagandy poczynań związkowych.

* * *

Na marginesie wyżej wymienionych uchwał Zarządu Głównego, pragniemy dorzucić słów kilkoro:

Pomijając punkt pierwszy uchwały, przyjmujący do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezydjum i wyrażający zadowolenie z powodu zawiązania Bloku Związków Pocztowych, gdyż na ten temat piszemy na innem miejscu, oraz pomijając punkt drugi, wyrażający solidarność Związku z akcją Reprezentacji Zawodowej, — pomijając również punkt trzeci, dotyczący zwiększenia samopomocy Związkowej, jako szczegółowo rozwinięty w artykule wstępnym niniejszego n-ru „Poczty", nie możemy — jako Prezydjum Zarządu Głównego — pominąć punktu czwartego uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego.

Punkt ten wyraża opinję, że Prezydjum Zarządu Głównego nie wyraziło należnej reakcji, ani w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, ani też w „Poczcie", w sprawie szczególnych metod stosowanych przy uchwalaniu rezolucyj w sprawie zamierzonego przez P. P. W. wprowadzenia działu samopomocy.

W rzeczywistości tak nie jest i dlatego też, na marginesie tego punktu uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego, uważamy za stosowne określić nasze stanowisko, jako Prezydjum Zarządu Głównego Związku.

Rozważając w Prezydjum sprawę ewentualnego wprowadzenia przez P. P. W. działów samopomocy, rozróżnialiśmy dwie rzeczy — celowość tego zamierzenia, oraz system wprowadzenia.

Jeżeli chodzi o cel wprowadzenia przez Pocztowe Przysposobienie Wojskowe działów samopomocy, to, za wyjątkiem ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

w czasie ćwiczeń, uważaliśmy i uważamy, że dublowanie istniejących już wśród pocztowców takich placówek samopomocowych jak kasy pogrzebowe, kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, działy towarowe, węglowe i t. p. jest zgoła niepotrzebne i może jedynie wprowadzić duże zamieszanie w działalności już istniejących placówek. Ponadto zdawaliśmy sobie sprawę, że przy zaistnieniu dwutorowości na tym odcinku, przeciętny pracownik pocztowy, członek związku i członek P. P. W. jednocześnie, znajdzie się w trudnem położeniu, w orbicie wahania, z której placówki ma korzystać, gdyż na podwójne opłacanie ubezpieczeń, poza nielicznemi wypadkami, nie pójdzie ze względów materjalnych. Wczuwając się w psychikę takiego pocztowca, dochodziliśmy do przekonania, że wybór z jego strony nie zawsze będzie iść w parze z przekonaniem, gdyż w wielu wypadkach mogą przeważyć względy oportunistyczne, co znów może zaważyć na istnieniu starych, zasłużonych placówek samopomocy pocztowców, powstałych ich własnym wysiłkiem, a więc będzie dla nich i ich twórców — związków niczem nieusprawiedliwioną krzywdą.

Te wszystkie, a wydaje się nam, że i rzetelne rozważania przedstawiliśmy jeszcze w październiku p. Dyrektorowi Gabinetu p. Ministra Poczt i Telegrafów, prosząc o przedstawienie ich p. Ministrowi. Przy tej sposobności zauważyliśmy, że wprowadzenie dwutorowości w dziedzinie samopomocy pocztowców, powodując ewentualnie upadek związkowych placówek samopomocy, zwęzi automatycznie działalność związku wyłącznie do działalności postulatowej, co, wszak, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu nie jest chyba pożądane.

Prawda, nie pisaliśmy nic na ten temat w „Poczcie". Tak jest. Wspominaliśmy na wstępie tego komentarza, że w rozważaniach naszych na ten temat rozróżnialiśmy dwie rzeczy: sam cel zamierzenia i sposób wprowadzenia. Skoro zatem stało się wiadomem, że zamiar wprowadzenia kas samopomocowych zostanie poprzedzony niejako plebiscytem wśród pocztowców, w którym wyrazi się nieskrępowana opinja członków P. P. W. i jednocześnie członków związków, uważalibyśmy za największą nieprzyzwoitość nastawianie, kierowanie opinją za pośrednictwem organu Związku, lub w jakikolwiekbądź inny sposób. Uważamy bowiem i zdania tego nie zmienimy, że każda organizacja ma prawo zaproponować swoim członkom te czy inne inowacje, a rzeczą członków jest akceptować je, albo też odrzucić. Chodzi tu tylko o jedno ale — aby decyzja członków była decyzją rzeczywistą.

Ponieważ w okresie przeprowadzania plebiscytu w łonie P. P. W. zaczęły do poszczególnych związków, zgrupowanych już wówczas w Bloku, wpływać zażalenia i skargi, na przykrości jakie spotykają głosujących przeciw wprowadzeniu działów samopomocy, wystąpiliśmy ponownie, już w ramach Bloku Związków Pocztowych, do p. Ministra Poczt i Telegrafów z memorjałem o udzielenie audjencji w tej sprawie. Odpis tego memorjału był podany przy komunikacie z dnia 30 październik b. r.

W dniu 8 listopada b. r. p. Dyrektor Gabinetu Ministra Poczt i Telegrafów przyjął przedstawicieli Związków, którym oświadczył m. in. że według posiadanych przez Niego informacyj, wprowadzenie przewidzianej statutem samopomocy członWalny Zjazd Delegatów, wymaga techniczków P. P. W., uchwalonej ostatnio przez nego przepracowania w szczegółach — co będzie trwało dłuższy przeciąg czasu.

Informacja ta, naturalnie, nie rozwiązuje istoty omawianej sprawy, jest jednak dalszym skolei przyczynkiem, wskazującym na to, że Prezydjum Zarządu Głównego podeszło do niej, jakkolwiek w sposób spokojny i rzeczowy, to jednak wszechstronny — a spokój i rzeczowe ujęcie nie zawsze należy określać mianem działalności oportunistycznej, gdyż nie jest to jedno i to samo.

ZWYCIĘSTWO RACJI PRACOWNICZEJ
W POGŁĘBIENIU WIĘZI ORGANIZACYJNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Ostatnie wypadki natury gospodarczej, wyrażające się w nowej obniżce skali życiowej Świata Pracy, siłą rzeczy zmuszają do zastanowienia się nad najbliższą przyszłością, praktyka bowiem ostatnich lat dowodzi, że żadne niespodzianki nie są niemożliwe, jeśli chodzi o ruinę skromnej egzystencji, a właściwie żałosnej wegetacji z dnia na dzień, w jakiej znajdują się ludzie pracy. Ponury zgrzyt nożyc oszczędnościowych, ścinających metodycznie i coraz bardziej cieniutkie pasmo naszych potrzeb a zwiększających zakres naszych codziennych, szarych trosk łączy się z apelem do naszych serc i umysłów — że to wszystko czyni się w imię konieczności i potrzeb Państwa.

Jak trudno pogodzić dzisiaj kurcz żołądka zmizerowanego obywatela z choćby najwznioślejszym ideałem. Rozumiemy potrzeby i istotę Państwa — Niepodległość, którego wywalczona została krwią i znojem Świata Pracy, rozumiemy również dobrze, że ciąży na nas obowiązek chronienia i utrzymywania tego najwyższego Dobra społeczności. Nie rozumiemy jednak i nigdy prawdopodobnie nie zrozumiemy dlaczego tylko my mamy ponieść ofiary materjalne równoważące deficytowy budżet Państwa.

Linja najmniejszego oporu t. j. obcinanie głodowych uposażeń ludzi pracy jest stosowana powszechnie i niezmiennie od długich już lat. Kapitał, wielka własność, przemysł i handel przeważnie wychodzi obronną ręką, wobec wszystkich nota bene słabych ataków skierowanych w ich stronę.

Przedstawiciele tych warstw, świetnie zorganizowani, rozporządzający wielkiemi wpływami, mający do swej dyspozycji większość prasy, umiejętnie oddziaływują na opinję publiczną, strasząc gdzie potrzeba dezorganizacją życia gospodarczego i przejawiając, aż do znudzenia „ciężkie położenie" t. zw. sfer gospodarczych.

Prasa tego obozu już od dłuższego czasu lansowała obniżkę płac, uznając to za konieczność państwową, a zaprzeczenie znikąd nie padało — fakty potwierdziły, uwiarygodniły te proroctwa „speców gospodarczych", piszących pod dyktando karteli i im podobnych złośliwych tworów pasorzytujących na całości organizmu społecznego.

Zachodzi ciekawe pytanie, co Świat Pracy może przeciwstawić sile i potędze świetnie zorganizowanych i skutecznie broniących się dotychczas sfer gospodarczych. Logika i zimna ocena rzeczywistości same dają odpowiedź — solidarność i wspólny wysiłek w walce o lepsze Jutro. Dopiero ostatnie wypadki wyciągnęły z lamusa te utarte, a tak dobre i istotne prawdy. Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że większego chaosu w dziedzinie organizacji i solidarnego działania jak w Świecie Pracy trudno byłoby poszukać gdzieindziej. Absolutne rozproszkowanie inicjatywy i działania, błędne obracanie się w świecie interesów własnego podwórka a nieraz i własnych ambicyj, to rzeczywista rzeczywistość w życiu wielu organizacyj, mających za cel obronę interesów członków w nich zrzeszonych. Dopiero bardzo ciężka chwila obecna zbudziła jasną myśl i pobudziła naturalny instykt samoobrony. Świat Pracy począł się organizować i solidarnie działać. Zapomniano własne urazy, przekreślono nieistotne granice rozdzielające wspólne interesy — skierowano cały wysiłek do wspólnego mianownika.

Wierzymy głęboko, że w obliczu tak poważnej sytuacji w jakiej się znalazł Świat Pracy organizacja organizacyj zawodowych nastąpi w błyskawicznym tempie. Powodowani solidarnością działania stanowić będziemy siłę, godną brania ją pod uwagę i liczenie się z nią.

Prace nad organizacją wspólnych reprezentacyj, mających za zadanie solidarne i wspólne występowanie w sprawach, zwią-

zanych z najżywotniejszemi interesami zrzeszonych członków — są w pełnym toku. Organizacja wspólnych reprezentacyj winna objąć nie tylko szczyty związków zawodowych, lecz objawić się także w szerokich masach, stanowiących treść tych związków, w postaci wspólnoty ducha i nastawienia do najaktualniejszych zagadnień bieżącej chwili. Jest to koniecznością tembardziej wskazaną, bowiem teraz właśnie masy pracownicze lepiej niż kiedyindziej zrozumiały cel i potrzebę istnienia silnych reprezentacyj zawodowych.

Masy pracownicze zrozumiały, że można poddać takiej lub innej krytyce działalność organizacji zawodowej, można mieć zastrzeżenia do osób, sprawujących tam wybitną rolę — ale nie można przeoczyć jednego faktu, że tylko związki zawodowe, reprezentujące ogół ludzi pracy, dobrowolnie tam należących, zajęły właściwe, wyraźne stanowisko w sprawie ostatniej obniżki poborów. Nie poprzestały na proteście, a szukając narówni z innemi czynnikami dróg wyjścia z obecnej sytuacji gospodarczej, wskazały bez wahania wszelkie zło i wszelką niesprawiedliwość, hamującą proporcjonalne i moralne rozłożenie ciężarów, wynikających z konieczności zrównoważenia budżetu Państwa.

Dzięki staraniom i wysiłkom związków zawodowych, czynniki miarodajne w Państwie dowiedziały się bezpośrednio co Świat Pracy myśli i jakie zajął stanowisko w sprawie obniżenia skali życia poza dopuszczalne minimum egzystencji. Poruszona została opinja publiczna w całym kraju. Poddano pod rozwagę czynnikom kompetentnym własne założenia gospodarcze, pociągające do ofiar na rzecz interesu publicznego również inne warstwy społeczeństwa, bardzo niechętne dotychczas do wszelkich ofiar na cele publiczne.

Jaka organizacja, poza związkami zawodowemi, mogła chociaż w części zająć podobne stanowisko? Masy pracownicze zrozumiały, że takie ujęcie sprawy, wynikające zresztą z istoty celów organizacji zawodowej, jest najcenniejszym i najwłaściwszym przymiotem organizacji, powołanej z natury rzeczy do obrony interesów zawodowych zrzeszonych w niej członków. To, zwłaszcza obecnie stało się proste i zrozumiałe dla każdego; obowiązek darzenia organizacji zawodowej pewnem zaufaniem i przywiązaniem, tembardziej, kiedy organizacja napotyka na drodze swego rozwoju na różne przeszkody, od niej niezależne i przez nie wywołane. W takich momentach zaufanie i przywiązanie do organizacji jest nieodzownym warunkiem zwycięskiego rezultatu zakreślonych celów i groźną odpowiedzią na próby jej osłabienia.

Jesteśmy przekonani, że wokół organizacji zawodowej, lojalnej do Państwa, owianej poczuciem dobra społecznego i prowadzącej w ramach tych założeń szerszą obronę racji pracowniczej, staną ci wszyscy, którzy rozumiejąc naczelny postulat każdego prawego Polaka — Dobro Państwa, rozumieją jednak, że dobro Państwa nie jest równoznaczne z nędzą najszerszej jego warstwy — rzeszy pracowniczej.

AST. - AN.

11 Listopada

Dniu uczuć patrjotycznych! Dniu wielkiego cudu —
Coś wśród wojny zaświtał dla wolnego ludu,
Coś zdziwionemu światu sztandary orłowe
Ukazał — co się zowiesz Święto Narodowe.

Mówiły o Tobie tęskne Słowackich marzenia,
Malowały Cię wielkie, wyrwane z natchnienia,
Wizje tych nieśmiertelnych tworów Mickiewicza,
Co ciemności wydarły blask Twego oblicza.

Dniu najpiękniejszy — polskiej historji klejnocie —
Najpiękniejszy — choć w słońcu nie stąpasz, ni złocie,
Jesienną zmyty słotą, we mgłach otulony, —
O, Dniu Listopadowy! Bądź nam pozdrowiony!

* * *

W taki to dzień pochmurny, pod rannych mgieł strzępy,
Na Mokotowskie Pole ściągają zastępy
Pułków pieszych, konnicy — niezliczone krocie.
Poprzez śnieżną zadymkę, w lodowatem błocie
Suną zwolna: żołnierze, czołgi i armaty.

Już stanęły szeregi, już żywe kwadraty
Piechoty staną murem, nieruchome, zbrojne,
Uhełmione — jakgdyby ruszały na wojnę.
Dalej ściągnęła jazda — grzywiaste rumaki
Wparły w ziemię kopyta. Chorągiewne znaki
Stanęły barwnym lasem ponad końskie grzywy,
Dalej czołgów i armat ogrom nieruchliwy.

Więc skromnie, na uboczu, małe działka stały,
W środku groźnych olbrzymów ogrom okazały,
Pogardliwy, rozparty więcej niż potrzeba.
Inne, znów, cienkie szyje zadarłszy do nieba
Badają stan pogody, a patrzą zarazem,
Czy niema co w obłokach ukąsić żelazem:
Może brzuchaty balon, co się w chmury czoło
Wrył — może samolot, co warczące koło,
Niepomny niebezpieczeństw, nad polem zatoczy..

Lecz oto armja w jedną stronę zwróci oczy,
A obnażony oręż wzniósłszy ponad skronie,
Znieruchomiała w sztywnym wojskowym ukłonie.
Cisza — prawie się serca i oddechy słyszy...

Msza polowa: marsowe chylą się wśród ciszy
Czoła, ogromne stoi nad wojskiem milczenie,
Msza polowa: modlitwa, Hostji Podniesienie,
Wzniosły się księże ręce z Świętym Sakramentem
Jak lilja biała ponad dyszącym odmętem.
Falują ludzkie piersi, — jakby piana, błyska
Broń wydobyta z pochew: bagnety, szabliska.
Długo pobożne kornie chyliły się głowy,
Aż ksiądz koniec ogłosił łacińskiemi słowy.

Dreszcz po wojsku przeleci. Tysiące żołnierza
Oręż z chrzęstem opuści. Komenda uderza
W dziesięciu miejscach naraz. Te, co z przodu stały
Kompanje złamią szyki, a dalej oddziały
W nowym szyku odchodzą kolejno na drogę;

Już je widać zdaleka, jak miarowo, w nogę,
Brunatne, sieką ziemię rytmicznemi ruchy,
Coraz bliżej i bliżej. Z ziemi pogłos głuchy
Nogami wykonany, warczący ponuro,
Biegnie ciężko przed armją, jako grzmot przed chmurą.
A już chmura nadchodzi; przed oczyma cieniem
Padnie — niebo zaorze bagnetów grzebieniem,
Mignie setkami twarzy, w oczy błyśnie bronią.

Gęsto jeden za drugim szeregi się gonią.
Wpadnie pułk, obcasami zagrzmi i przeleci,
Mignie rzędami hełmów jeden, drugi, trzeci, —
Ciągną długim łańcuchem rozmaite bronie.

— W prawo patrz! — Pada rozkaz. A po prawej stronie,
Zawsze, jak tylko polski żołnierz zapamięta,
Na wysokiej trybunie, w dzień takiego święta,
Stał Piłsudski Marszałek w szarawym ubiorze,
Patrzył na swych żołnierzy tak, że w każdej porze
Pamięta, kto raz widział, siwe Jego oczy...

Lecz dziś armja posępna, zawiedziona kroczy, —
Próżno żołnierz oczyma po trybunach wodzi —
Nie zobaczył Marszałka — i z żalem odchodzi...
Widział wodzów — lecz Jego niema między nimi...

I szła armja marsowa po zdeptanej ziemi,
Zapatrzona w ukryty obraz Jego twarzy,
Co nieprzerwanem światłem promiennem się żarzy
W każdem sercu Polaka. A on, na Wawelu,
Hen, w szklanej leży trumnie... A rycerzy wielu
W tym śnie Mu towarzyszy, — to rycerni woje,
Co za Polskę i wolność krew oddali swoją...

Hej! Może ich komendy zbudził głos surowy,
Może dziś nadsłuchują, powznosiwszy głowy,
Dokąd to maszeruje cała armja zbrojna?
A może pomyśleli, że to nowa wojna?
Może myślą, że z wieżyc larum biją dzwony?

* * *

Hejże, Dostojni Woje — już Wam dziś sądzony
Wczas, zatem utrudzone zamknijcie powieki,
Czyn spełniony — przed Wami sławy waszej wieki.

I my chcemy mieć udział w Historji podzięce,
I my mamy pierś twardą, mocne mamy ręce,
I myśmy żądni czynu; chcemy, by mówiono,
Żeśmy dobrze służyli pro publico bono.

Zawiązanie Bloku Związku Pracown. Pocztowych

Jak to już powszechnie stało się wiadome z komunikatów, wysłanych przez poszczególne związki pracowników pocztowych, w dniu 30 października b. r. została zawiązana wzajemna współpraca wszystkich związków pracowników pocztowych, a mianowicie: Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., Związku Pracowników Teletechnicznych R. P. i Związku Radjospecjalistów R. P. — pod nazwą Bloku Związków Pracowników Pocztowych.

Jakkolwiek od chwili zawiązania Bloku upłynęło zaledwie kilka tygodni, niemniej, już obecnie można ponad wątpliwość stwierdzić, że fakt ten spotkał się z najżywszem zadowoleniem członków wszystkich zblokowanych związków.

Skoro tak jest, skoro porozumienie organizacyj pocztowych znalazło tak żywy oddźwięk wśród pocztowców — nie od rzeczy, sądzę, będzie poświęcić temu wydarzeniu kilka słów, stanowiących niejako credo ideowe nawiązanego współdziałania związków.

Byłoby największym błędem komentowanie gdziekolwiek zawiązania Bloku Związków Pracowników Pocztowych, jako doraźnego porozumienia się związków pocztowych wyłącznie spowodu nowej obniżki płac pracowniczych i wysnuwania stąd wniosków, że po przeminięciu tej sprawy istnienie Bloku straci swoją atrakcyjność. Niewątpliwie, należy przyznać, że motorem zaistniałego porozumienia była również — w znacznej mierze — obecna, ciężka chwila, jaką przeżywa świat pracowniczy, że w trosce o zagrożone bytowanie tysięcy rodzin pracowników pocztowych, zwracających oczy na swe związki zawodowe, zaświtała zdrowa myśl szukania wspólnej rady, wzajemnej inicjatywy i wzajemnego oparcia. Nie będziemy więc przeczyć, że chwila obecna przyśpieszyła dojrzewanie dokonanego zbliżenia.

Mylić się jednak będzie każdy, ktoby przypuszczał, że w tej okoliczności — w obecnej obniżce płac — leży sekret zawiązania Bloku. Na krok ten składały się lata.

Niedługa, bo kilkunastoletnia zaledwie historja ruchu zawodowego pracowników pocztowych w odrodzonej Polsce przypomina nam różne fazy jego rozwoju. Z jednolitego związku pracowników p. t. t., zawiązanego natychmiast po uzyskaniu Niepodległości, z biegiem lat i pod wpływem różnych okoliczności, zaczęły się wyłaniać różne grupy pracownicze, tworząc samodzielne organizacje zawodowe. Niektóre z nich nie wytrzymały próby życia i rozpłynęły się po niedługim czasie. Inne żyją, działają. Nie pora i nie na miejscu byłoby roztrząsać teraz powody tego ruchu odśrodkowego, wynikiem którego stało się powstanie kilku związków pracowników pocztowych. Faktem jest, że ruch ten istniał i w okresie swego nasilenia stał się powodem wielkiego zaognienia stosunków w środowisku pocztowców. Latami trwały wzajemne walki, podjazdy, wyrywania członków, — polemika międzyzwiązkowa, nieraz nadwyraz przykra i niesmaczna, zajmowała naczelne miejsca na łamach czasopism związkowych.

A życie nie stało w miejscu. Niepostrzeżenie może dla kierowników zwalczających się związków, ogół pracowników pocztowych bacznie przyglądał się temu dziwowisku. Nasycany z dnia na dzień wzajemnie sączonemi złośliwościami, zarzutami, niezdrową polemiką prasową — coraz bardziej tracił zaufanie do swoich przywódców, coraz bardziej przestawał wierzyć w czystość idei organizacyjnej... Początkowy entuzjazm i ofiarność dla idei organizacyjnej, podgryzane sączonem stale jadem nieprzebierającej w troskach walki, przerodziły się w zwątpienie — za niem przyszła zupełna apatja. Co mi tam Związek...

Życie nie stało w miejscu...

Spostrzegli się wreszcie działacze związkowi. Spostrzegli, że w walce z urojonym przeciwnikiem pada idea związkowa, że połamane zostało jej naczelne hasło — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Nastąpił okres stabilizacji. Skrystalizowały się pojęcia. Kto wytrwał, wytrwał wiernie w tym czy innym związku. Wielu, niestety, odpadło, pozostało na uboczu. Ustały gorszące walki i wzajemne dokuczania. Czas zaczął goić i zabliźniać rany.

A życie szło naprzód...

Po latach tłustych, przyszły lata chude. Raz wraz poczęły spadać ciosy, coraz dotkliwsze, coraz bardzej bolesne. Bój zawrzał zacięty. Walka z kryzysem. W niej, kto silniejszy przerzucał ciężary na ramiona słabszych. Rozproszkowani, luzem działający, ponieśli największe ofiary.

Cios padał za ciosem... I jak na polu, gdy piorun uderzy, wszystko co żywe skupia się w jedną a ścisłą gromadę, — poczęliśmy się zwierać coraz ściślej, coraz mocniej. Powstały Reprezentacje, Rady pracownicze...

* * *

Wielkie są grzechy polskiego ruchu zawodowego. Wśród nich, może największe, inteligencji pracującej. My, pocztowcy, mamy też w nich udział...

Ten krótki zarys jest jako spowiedź publiczna, powszechna. Zgrzeszyliśmy, pokutujemy. Nauczeni doświadczeniem lat poprzednich, podaliśmy bratnie dłonie — zawiązaliśmy Blok Związków Pracowników Pocztowych. We wzajemnym szacunku, szczerze i uczciwie, pójdziemy odtąd razem, w doli i niedoli!

Skrzepieni wspólnemi ideałami, każdy na swoim zagonie, posiejemy i wyhodujemy nanowo najpiękniejszą roślinę organizacyjną — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Przyjdą stojący jeszcze na uboczu...

Bo życie ciągle idzie naprzód!

Józef Stangreciak

Zjazd Delegatów Okręgu Krakowskiego

Dnia 1 września 1935 r. we własnym lokalu przy ul. Szczepańskiej L. 5, odbył się Doroczny Walny Zjazd Delegatów kół miejscowych Okręgu Krakowskiego.

Uczestnicy Zjazdu zgromadzili się w dniu Zjazdu o godz. 8.30 rano w lokalu Związku, poczem udali się w pochodzie ze sztandarem i orkiestrą do kościoła Św. Krzyża, gdzie miejscowy proboszcz wygłosił okolicznościowe kazanie i odprawił nabożeństwo. W czasie nabożeństwa orkiestra odegrała kilka utworów oraz kol. Guratowski odśpiewał szereg pieśni.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy Zjazdu do lokalu związkowego, gdzie o g. 10 rano rozpoczęto obrady.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę, Prezes Zarządu Okręgowego kol. Starzyk przywitał P. Dyrektora Okręgu Spetta, naczelnika Wydziału, p. Mgr. Kolinka, Kierownika Oddziału osobowego P. Borowca, Kierownika Referatu Społecznego p. Tobołę, przedstawicieli Zarządu Głównego w osobach Prezesa J. Stangreciaka i sekretarza J. Schaba oraz wszystkich zebranych.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano Prezesa Zarz. Gł. Stangreciaka, na którego wniosek wybrano do Prezydjum Zjazdu na zastępców przewodniczącego kol. Marszalskiego i Starzyka a na sekretarza kol. Żralskiego. Poczem przewodniczący zarządził uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego przez jednominutowe milczenie.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad wygłosił przemówienie P. Dyrektor Okręgu Spett, który życzył Zjazdowi pomyślnych wyników obrad, oraz nawiązując do rozwoju i idei przewodniej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, życzył zebranym, aby i Związkowi zawsze przyświecała państwowo - twórcza idea przewodnia i przemyślany program.

Odpowiadając na przemówienie p. Dyrektora Spetta, Prezes Stangreciak stwierdził, że ideą przewodnią Związku jest przedewszystkiem dobro Państwa i nawiązanie do możliwości państwowych i równowagi praw i obowiązków pracowników pocztowych.

Stawiając na czele swej ideologji dobro Państwa, Związek, bądź w prasie związkowej, bądź przez zebrania i dyskusję, oświetla wobec członków różne zagadnienia państwowe i dąży do kierowania opinji członków na tory prawdziwie obywatelskiego ujmowania zagadnień społecznych, jak również do traktowania postulatów pracy w płaszczyźnie świadomości i odpowiedzialności obywatela wobec kraju.

Jakkolwiek takie nastawienie ideowe nie zawsze znajduje pełne zrozumienie wśród członków, gdyż znajdują się i takie jednostki, które — nia bacząc na sytuację — chciałyby widzieć w Związku jedynie i stale z jednakowym rozmachem uderzający taran żądań ekonomicznych, niemniej Związek, opierając się na szerokich masach prawdziwie wyrobionych członków, coraz bardziej odrywa się od narzucanej mu roli klienta wobec Państwa i jakkolwiek nie zapomina o konieczności prezentowania wobec władz potrzeb pracowniczych — dąży do rozwiązywania szeregu spraw we własnym zakresie, własnemi możliwościami, np. drogą samopomocy. W ramach Związku działa sieć kas pogrzebowych, przy Zarządach kół miejscowych istnieją t. zw. „kasy chwilówkowe", przy Zarząd. Okręgowych i Głównym funduszu specjalnie — na zapomogi dla wdów i sierot po członkach Związku, na pomoc prawną, na zapomogi przeciwgruźlicze i na zapomogi specjalne, w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie. Z ostatnio powstałego „Funduszu Odpraw" udzielono w bieżącym roku zapomóg na kwotę ponad 45.000 złotych. Niezależnie, w dorobku związkowym figurują takie placówki samopomocy, jak Sanatorjum w Zakopanem, dom wypoczynkowy w Krynicy, kolonje letnie w Świdrze pod Warszawą itp.

Związek rozwija również działalność kulturalno oświatową, zakłada bibljoteki, orkiestry, wydaje podręczniki z dziedziny

służby pocztowej etc. etc., oraz w miarę możliwości finansowych tworzy własne siedziby, własne domy związkowe — jako ośrodki działalności kulturalno - oświatowej i zbliżenia towarzyskiego członków.

Ideologja Związku idzie również w kierunku pogłębienia poczucia solidarności zawodowej pracowników pocztowych, jako najbardziej istotnego elementu pomyślnego kształtowania się dążeń pracowników pocztowych.

Wkońcu kol. prezes Stangreciak. dziękując p. Dyrektorowi Spettowi za życzliwe ustosunkowanie się do Związku i osobiste przybycie na Zjazd, jeszcze raz podkreślił, że wieloletnia działalność Związku i jej dotychczasowe rezultaty wyrobiły już, tak wśród członków, jak również u władz i społeczeństwa, ugruntowane przekonanie, że Związek nietylko pomyślnie przeszedł próbę życia, lecz również, że skrystalizował się w niej jako zrzeszenie o ustalonych i twórczych celach.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego złożył Prezes Zarządu okręgowego kol. Starzyk, przedstawiając prace i zabiegi Zarządu. W okresie sprawozdawczym odbyło 12 posiedzeń, w tem dwa plenarne. Wpłynęło 521 pism, wysłano pism 795. Większość spraw była pomyślnie załatwiona. Z ważniejszych uchwał wymienił sprawozdawca uchwałę w sprawie przystąpienia na dożywotniego członka do L. O. P. P. z datkiem 150 zł. i uchwałę w sprawie wysłania 22 dzieci, członków Związku, do kolonji P. P. W. w Rabce na koszt Związku.

Sprawozdanie kasowe złożył Skarbnik kol. Ślizowski, rozdając obecnym drukowany bilans.

Następnie imieniem Komisji Rewizyjnej złożył kol. Roni wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi z czynności kasowych. Wniosek Komisji Rewizyjnej przyjęto jednogłośnie.

Następnie w celu ustalenia listy kandydatów do nowego Zarządu wybrano Komisję-Matkę w osobach kol. Fonferkówny, Jarosińskiego, Jaworowskiego, Mayera, Poniedziałka, Śliwińskiego i Ślizowskiego.

Po przerwie Komisja-matka przedstawiła następującą listę członków Zarządu Okręgowego i Komisji Rewizyjnej:

Członkowie Zarządu: Marszalski Władysław, Osikowicz Antoni, Włudarski Marjan, Bochenek Wojciech, Żralski Henryk, Fonferkówna Zofja, Ślizowski Kazimierz, Świątek Franciszek, Kęska Józef, Mayer Eugenjusz (Częstochowa), Jarosiński Stanisław (Kielce), Poniedziałek Stanisław (Zakopane), Frysztak Stefan, Seroczyński Jan, Satora Jan, Śliwiński Adam, Kulas Czesław (Tarnów).

Zastępcy: Wąsowiczówna Józefa, Buchowski Marjan, Gerus Jan.

Komisja Rewizyjna: Guratowski Władysław, Małodobry Piotr, Kawalcówna Józefa. Zastępcy Komisji: Madej Józef, Pisiewicz Zbigniew.

Wobec jednogłośnej opinji Zjazdu aby głosowanie odbyło się jawnie, przewodniczący odczytawszy powyższą listę poddał ją pod głosowanie. Listę tę przyjęto jednomyślnie przez aklamację, poczem wybrani oświadczyli, że wybór przyjmują.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożył sekretarz Z. G. kol. Schab. Mówca stwierdził przedewszystkiem, że rola Związków zawodowych w Polsce nietylko nie przeżyła się, lecz przeciwnie zyskała na powadze. Znalazło to wyraz w nowej konstytucji, przewidującej powołanie Izb Pracy z reprezentantów Związków zawodowych, oraz w nowej Ordynacji Wyborczej, która związkom zawodowym nadała prawo wyboru delegatów do Zgromadzeń Wyborczych do Sejmu i do Senatu. W wyniku tego Związek już przy obecnych wyborach miał wpływ na ustalenie kandydatów na posłów i senatorów. Związek pracuje obecnie nad rozszerzeniem akcji samopomocy, w kierunku ubezpieczenia członków od wypadków w służbie. Równocześnie Związek działa w kierunku dalszego zjednoczenia Związków prac. pocztowych, w wyniku czego obecnie należy spodziewać się możliwości przystąpienia do naszej organizacji członków Stow. Urzędników Pocztowych, z wyższem wykształceniem. Zabiegi Związku w kierunku polepszenia materjalnego bytu członków, wskutek niepomyślnej konjunktury gospodarczej są obecnie bardzo utrudnione i nie dają narazie większych rezultatów. Mimo to Zarząd Główny nie ustaje w interwencjach i zabiegach na rzecz członków i przedstawia liczne memorjały władzom właściwym tak w sprawach natury ogólnej jak również w sprawach indywidualnych. Związek podjął zabiegi w sprawach awansów, zmiany pragmatyki, przemianowania pracowników prowizorycznych i kontraktowych na stałych, w sprawie wymiarów urlopów, dodatków funkcyjnych i wyrównawczych, kwalifikacyj służbowych, postępowanai dyscyplinarnego, wprowadzenia obrońców zawodowych, rozszerzenia pomocy lekarskiej, zniżek kolejowych, zaliczek na płace, uwolnienia od opłat radjowych pracowników pocztowych, tytułów, mundurów dla urzędników, rodzaju materji na mundury niż. pracowników, przywrócenia renumeracji za P. K. O. i za inkaso ubezpieczeń i t. p.

Przemówienie sekretarza Schaba przyjęto hucznemi oklaskami.

Następnie skarbnik kol. Ślizowski odczytak preliminarz wydatków na przyszłą kadencję, proponując po stronie dochodów i rozchodów po 8500 zł. Preliminarz przyjęto jednogłośnie.

Na wniosek Przewodniczącego uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Mościckiego, P. Premjera Sławka i P. Ministra Poczt i Telegrafów, Kalińskiego.

W czasie krótkiej przerwy odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego, na którem Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes: Marszalski Władysław, 1-y wiceprezes: Osikowicz Antoni, 2-gi wiceprezes: Włudarski Marjan, 3-ci wiceprezes: Bochenek Wojciech, 1-szy sekretarz Żralski Henryk, 2-i sekretarz Fonferkówna Zofja, skarbnik: Ślizowski Kazimierz, zast. skarbnika: Świątek Francisze.

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się wybierając na przewodniczącego kol. Guratowskiego Władysława.

Po przerwie Przewodniczący Zjazdu kol Stangreciak ogłosił wyniki ukonstytuowania się Zarządu, poczem Prezes Marszalski podziękował zebranym za okazane zaufanie i wybór, zapewniając, że wszelkimi siłami będzie się starał pracować dla dobra organiazcji i jej członków.

Następnie przemówił Naczelnik Wydziału p. mgr. Kolinek, który nawiązując do sprawozdania sekretarza kol. Schaba, wyraził radość, że działalność organizacji cechował brak jakiejkolwiek demagogji, przeciwnie wykazała ona poczucie dobra Państwa Polskiego i członków organizacji. Mówca życzył Związkowi pomyślności w jego dążeniach.

Nadesłane przez Koła Miejscowe wnioski po odczytaniu przez sekretarza Żralskiego powierzono Zarządowi Okręgowemu, celem odpowiedniego zredagowania i przedstawienia Zarządowi Głównemu.

Po krótkiej dyskusji uchwalono następujące wnioski:

a) na wniosek kol. Kulasa i Stangreciaka ufundować nagrodę przechodnią za strze-

Oszczędnością zabezpieczasz jesień życia

Doroczny obchód Międzynarodowego Dnia Oszczędności stanowi przegląd nietylko dorobku poszczególnych państw na niwie oszczędności, lecz także wyników pracy instytucyj kredytowych, które są zbiornicami oszczędności narodu.

Jeżeli chodzi o Polskę, to pomijając instytucje powołane specjalnie do gromadzenia oszczędności, pierwsze miejsce zarówno co do wysokości kapitałów własnych, jak i obcych zajmuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową. W zakresie swych czynności posiada Bank dwa odrębne działy: dział kredytów długoterminowych oraz dział innych operacyj bankowych.

W dziale kredytów długoterminowych udziela Bank pożyczek na nieruchomości ziemskie i domy murowane, na przedsiębiorstwa przemysłowe, jak również pożyczek komunalnych i kolejowych. Z pożyczek tych korzystać mogą osoby fizyczne i prawne, za wyjątkiem Skarbu Państwa i przedsiębiorstw państwowych, nieposiadających osobowości prawnej. Pożyczki długoterminowe udzielane są bądź w gotówce, bądź w listach zastawnych, wzgl. w obligacjach.

W dziale innych operacyj bankowych Bank wykonywa wszelkie czynności bankowe; w działalności tej Bank uwzględnia przedewszystkiem interesy o znaczeniu państwowem. Bank administruje funduszami, powierzonemi mu przez władze państwowe na ustawowo określone cele.

Bank przyjmuje gotówkę na wkładki oszczędnościowe, jak również wkłady na rachunkach czekowych oraz lokaty terminowe. Książeczki wkładkowe Banku mają bezpieczeństwo pupilarne i korzystają z gwarancji Skarbu Państwa.

Listy zastawne i obligacje B. G. K. posiadają poczwórne zabezpieczenie: odpowiedniemi hipotekami wzgl. majątkiem i dochodami samorządów, specjalną rezerwą, całym majątkiem Banku i wreszcie specjalnemi gwarancjami Skarbu Państwa.

Kapitał zakładowy Banku wynosi 150.000.000 zł., rezerwy 48.959.279 zł., ogólna zaś suma wkładów i lokat — 796.415.577 zł. (na dzień 30 września 1935 roku).

Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego i Oddział Główny mieszczą się w Warszawie. Ponadto Bank posiada 18 Oddziałów w Polsce oraz korespondentów we wszystkich ważniejszych ośrodkach finansowych świata.

lanie na zawodach P. P. W. za sumę 150 zł. i jedną nagrodę indywidualną za sumę 50 zł.;

b) na wniosek kol. Jaworowskiego — przyznać członkom Związku poszkodowanym w katastrofie pod Lwowem zapomogi po 75 zł.

c) na wniosek kol. Bąkowskiego — przyznać kol. Bezwińskiemu, ranionemu w czasie napadu i wdowie po ś. p. kol. Przebindzie, zamordowanym w czasie napadu, zapomogi po 75 zł.

d) na wniosek kol. Włudarskiego — datek na orkiestrę i na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego po 100 zł.

Wkońcu kol. Fryszak i Bąkowski interpelowali w sprawie zmodyfikowania sposobu doręczania emerytur zapomocą list zbiorowych.

Na tem obrady zakończono, poczem przewodniczący Zjazdu Prezes Stangreciak podziękował zebranym za rzeczowy i owiany poczuciem dobra Związku udział w obradach i Zjazd rozwiązał.

Ze świata poczty

STANY ZJEDN. AM. P.

Zaprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Z dniem 1 października r. b. zaprowadzono w urzędach pocztowo-telegraficznych 40-godzinny tydzień pracy. Gdy organizacje zawodowe pracowników pocztowych wysunęły postulat zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy celem złagodzenia wzrastającego bezrobocia, generalny poczmistrz p. Farley sprzeciwiał się temu projektowi. Po uchwaleniu jednak tego projektu przez parlamentarną Komisję pocztową zwrócił się generalny poczmistrz do senatora Mc. Kellera z oświadczeniem, że sprzeciwiał się uchwaleniu zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy ze względów oszczędnościowych, albowiem w czasie, gdy parlamentarna komisja pocztowa dyskutowała nad wspomnianym projektem, wpływy z opłat pocztowych coraz bardziej malały. Ostatnie badania ruchu pocztowego wykazały wzrost obrotów co pozwala na wyrażenie przypuszczenia, że tendencja zniżkowa należy już do przeszłości. W tym stanie rzeczy generalny poczmistrz uważa zaprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy za możliwe i wyraża przekonanie, że nie odbije się to ujemnie na sprawności ruchu pocztowo-telegraficznego a wpływy pocztowe kształtować się będą w przyszłości bardziej równomiernie.

NIEMCY

Przeglądanie akt osobowych przez pracowników.

Niedawno wydano zarządzenie w sprawie przeglądania akt osobowych przez zainteresowanych pracowników. Pracownicy nie mają prawa domagać się przeglądania swych akt osobowych. W wykazie służbowym każdego pracownika wolno zapisywać ujemne spostrzeżenia tylko w tym wypadku, jeśli pracownikowi dano sposobność wypowiedzenia się co do ujemnych o nim spostrzeżeniach lub faktów.

Pracownikom w służbie przygotowawczej należy okazać opinje kwalifikacyjne, jakie przełożony o ich zdolnościach, kwalifikacjach i t. p. wydał.

Odezwa Ministra Poczt i Telegrafów

Minister Poczt i Telegrafów wydał do wszystkich pracowników pocztowo-telegraficznych odezwę, którą w streszczeniu podajemy:

Pracownicy państwowi nie mogą być tylko organami narodowo-socjalistycznemi państwa, lecz powinni być przedewszystkiem wzorowymi członkami partji narodowo - socjalistycznej i wychowanie ich w duchu narodowo - socjalistycznym jest najpilniejszem zadaniem. Skutecznym środkiem do coraz lepszego zrozumienia ducha narodowo - socjalistycznego jest czytanie prasy codziennej. Minister Poczt i Telegrafów uważa za konieczne, by każdy pracownik był prenumeratorem czasopisma narodowo - socjalistycznego a przedewszystkiem zaleca prenumeratę bojowego pisma nowego ruchu „Völkischer Beobachter". Aby wogóle jaknajlepiej rozpowszechnić „Völkischer Beobachter" powinien każdy pracownik uważać za swój obowiązek przeprowadzić umiejętną propagandę w kierunku pozyskania nowych prenumeratorów wśród najszerszych warstw ludności. Minister Poczt i Tel. podkreśla, że pracownicy mogą w czasie pełnienia służby prowadzić akcję celem zwiększenia liczby prenumeratorów wspomnianego czasopisma, lecz nie powinni uprawiać żadnej presji, ani wywierać nacisku w tym kierunku.

Ustawa o oddłużeniu pracowników państwowych.

Rząd Rzeszy uchwalił ustawę z dnia 18 października r. b. o odstąpieniu części uposażenia pracowników państwowych celem przeprowadzenia ich oddłużenia. Ustawa zawiera tylko dwa artykuły i postanawia, że pracownicy państwowi (w służbie czynnej i emeryci) mogą odstąpić 2/3 części uposażenia lub zaopatrzenia emerytalnego od wynagrodzenia przekraczającego 1200 mk. rocznie.

Odstąpienie jest tylko dopuszczalne od kwoty przewyższającej uposażenie roczne w wysokości 1200 marek.

Jeżeli pracownik lub emeryt ma ustawowy obowiązek utrzymywania żony lub członka rodziny, natenczas odstąpienie uposażenia jest tylko dozwolone w granisach 1/3 części uposażenia, przewyższającego 1200 marek rocznie.

Ustawa zawiera krótkie uzasadnienie o tem, że wielka liczba pracowników państwowych znajduje się bez własnej winy w niezwykle trudnych warunkach materjalnych. Przywrócenie tym pracownikom normalnych warunków w ich gospodarstwach domowych jest palącą potrzebą i ma doniosłe znaczenie nie tylko dla samych pracowników i ich wierzycieli, lecz również dla państwa. Przeprowadzenie oddłużenia przy pomocy Skarbu Państwa jest ze względu na brak kredytów niemożliwe, wobec czego pracownicy są zmuszeni z własnych funduszów spłacić swoje długi.

Związek niemieckich urzędników postanowił zająć się oddłużeniem pracowników państwowych i w tym celu utworzono odpowiednie komitety dla spraw oddłużenia, które badają wnioski pracowników o odstąpienie 2/3 części uposażenia celem częściowego pokrycia długów. Komitety zachowują tajemnicę o otrzymanych wnioskach i w porozumieniu się z wierzycielami ustalają plan spłacenia długów. Wierzyciel ma więc gwarancję, że otrzyma swoje należności w ratach miesięcznych. Dopuszczalne jest również przejęcie długów pracownika przez jednego z wierzycieli za niskiem oprocentowaniem. Ponieważ przed uchwaleniem wspomnianej ustawy przepisy służbowe nie zezwalały na odstąpienie chociażby części uposażenia lub zaopatrzenia emerytalnego pracownicy napotykali przy zaciąganiu niezbędnych pożyczek na ogromne trudności, lub też byli zmuszeni opłacać wysokie, nie raz lichwiarskie odsetki.

Uchwalenie zatem wspomnianej ustawy o odstąpieniu części uposażenia umożliwi pracownikom spłacenie swoich długów.

Sezon zimowy w Krynicy

Zarząd Główny Związku ma zamiar otworzyć Dom Wypoczynkowy w Krynicy w sezonie zimowym od dnia 15 grudnia rb.

Otwarcie będzie jednak zależało od pewnej minimalnej frekwencji, ze względu na koszty gospodarcze, związane z prowadzeniem Domu Wypoczynkowego.

Opłata za pokój ogrzewany, z całodziennem obfitem i dobrem odżywianiem, wynosić będzie dla pracowników pocztowych i ich rodzin tylko 4.50 zł. dziennie.

Dla osób prywatnych 6 złotych dziennie.

Opłata za całodzienne utrzymanie w wysokości 4.50 zł dziennie od osoby jest w porównaniu z cenami za pobyt w pensjonatach w Krynicy podczas sezonu zimowego najniższą opłatą.

Prezydjum Zarządu Głównego obniżyło opłatę do minimum w przeświadczeniu, że obniżka wpłynie na wzmocnienie frekwencji a co za tem idzie — na polepszenie stopy odżywiania i racjonalne prowadzenie naszego Domu Wypoczynkowego.

W zgłoszeniach, które nadsyłać należy do Zarządu Głównego Związku najpóźniej do dnia 10 grudnia r. b. prosimy podawać czas zamierzonego pobytu.

Zgłaszający otrzymają zawiadomienie o przyjęciu.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Piotr Gruszczyński, asystent Urzędu pocztowo - telegraficznego Włodzimierz i członek Zarządu Koła Miejscowego, zmarł śmiercią tragiczną dnia 22 października r. b. w Garwolinie, przeżywszy lat 31.

W dniu 2 listopada b. r. za spokój duszy Zmarłego odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele Farnym we Włodzimierzu, w którem uczestniczyli koledzy z Koła Miejscowego.

Nagła, straszna śmierć, przerwała Jego młode życie.

Zmarły cieszył się ogólną sympatją kolegów i pozostawił wśród nich głęboki żal po sobie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła Miejscowego
Włodzimierz

Wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy wzięli udział w smutnym obrządku odprowadzenia zwłok męża mego, ś. p. Józefa Pustówki, na miejsce wiecznego spoczynku, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

W głębokim smutku pogrążona
Żona i Rodzina

PODZIĘKOWANIA

WPanu Marcelemu Licowi i Juljuszowi Schabowi za skuteczną obronę przed komisjami dyscyplinarnemi I i II instancji — składam serdeczne podziękowanie.

Dr. Jan Drzymuchowski
Referendarz Dyr. O. P. i T. we Lwowie

Za skuteczną bezinteresowną obronę dyscyplinarną, udzieloną mi przez Zarząd Okręgowy w Krakowie oraz Zarząd Główny w Warszawie, a w szczególności pp. obrońcom Kolegom: Władysławowi Godusławskiemu z Warszawy i D. Zimmerowi z Krakowa, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Wojciech Musiał
kontroler Busko - Zdrój

Zarządowi Głównemu Związku, a w szczególności Panu Juljuszowi Schabowi, sekretarzowi Zarządu Głównego, składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne, a bardzo gorliwe zajęcie się moją sprawą, za pomoc i skuteczną obronę przed Odwoławczą Komisją Dyscyplinarną przy M. P. i T., — jak również najserdeczniejsze podziękowanie Panu Mgr. Tadeuszowi Majchrowiczowi, referendarzowi Dyr. Okr. P. i T. we Lwowie, za bezinteresowne zajęcie się moją sprawą i skuteczną obronę przed Komisją Dyscyplinarną I instancji.

Ziomek Jan
asystent U. p. Lwów 1.

ZAMIANY

Kto z Kolegów lub Koleżanek z okręgu Krakowskiego zamieni miejsce służbowe na U. p. t. Działoszyce. Zgłoszenia uprasza się kierować: Łysik Stanisław, asystent, Działoszyce.

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentek z urzędów poczt.: Milanówek, Grodzisk Mazow., Brwinów, Skierniewice, Legjonowo, Jabłonna k/Warszawy, Piaseczno zamieni miejsce służbowe na U. p. Koło woj. Łódzkie. Warunki mieszkaniowe i żywnościowe b. dobre. Zgłoszenia uprasza się kierować: Florentyna Dyttwach, asystent u. p. Koło woj. Łódzkie.

Kto z Kolegów lub Koleżanek z Okręgu Warszawskiego zamieni miejsce służbowe na U. p. Irena — Dęblin, Dyrekcji Lubelskiej. Bardzo dogodna komunikacja we wszystkich kierunkach. Zgłoszenia uprasza się kierować: Antoni Kordas, asystent U. pt Irena — Dęblin.

Kto z aystentów pocztowych w Krakowie zamieni się na U. p. Katowice 1. Koszta zwrócę. Adres: Poste-restante Ł. W. Katowice 1.

Kto z Kolegów okręgu poznańskiego zamieni się na okręg bydgoski. Zgłoszenia: Koło Miejscowe, Bydgoszcz 1.

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z U. p. Stanisławów, Lwów, Kutno, Kraków lub któregoś w pobliżu Stanisławowa, zechciałby zamienić miejsce służbowe na U. p. Łuck 1 Warunki do omówienia. Zgłoszenia uprasza się kierować: Sekreta Stefan, U. p. Łuck 1.

Kto z Kolegów lub Koleżanek z okręgu Dyrekcji Warszawskiej zamieni miejsce służbowe na jeden z urzędów poczt. w Lublinie. Łaskawe zgłoszenia: Lublin 2, poste-restante, dla okaziciela legitymacji Nr. 777/478.

Kto z Kolegów lub Koleżanek z Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie zamieni miejsce służbowe na Urząd Telef.-Telegraf. Częstochowa. Zgłoszenia uprasza się kierować: Krajewska Marta, asystent U. T. T. Częstochowa.

Kto z Kolegów lub Koleżanek z Okręgu Dyrekcji Poczt Telegrafów w Krakowie lub Katowicach, zamieni miejsce służbowe na Urząd Pocztowy w Pucku Miejscowość kuracyjna nad morzem, okolica b. ładna. Koszty przeniesienia ewentualnie częściowo zwrócę. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem Urzędu Pocztowego Puck.

POSZUKIWANIE

Wojciech Musiał, emeryt. kontroler Busko - Zdrój, ul. Stefana Batorego 24, uprasza pracowników pocztowych, którzy służyli z nim w rosyjskiej poczcie polowej Nr. 110, a w szczególności Kol. Aleksandra Jankiewicza i Kuleszę, o podanie swych adresów.

FIRMA

EDWARD SZYSZKO

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 99

TEL. 9-84-95

poleca

w wielkim wyborze i po cenach b. przystępnych:

PŁASZCZE, KOSTIUMY

SUKNIE jedwabne i wełniane,
SPÓDNICZKI BLUZKI włóczkowe,
SZLAFROKI, PIDZAMY i t. p.
MUNDURKI szkolne dla dziewcząt i chłopców
DZIECIĘCE PALTKA garniturki, sukienki i trykotaże.

HONORUJEMY CZEKI SPÓŁDZIELNI „OBRÓT"

FARBA DO WŁOSÓW

KOMOL

w 18 naturalnych kolorach

KOMOL w 15 minut farbuje siwe włosy

KOMOL pozwala na wieczną ondulację

Żądać w pierwszorzędnych zakładach fryzjerskich i perfumerjach

Gen. Reprezentant

D|H Teodor Sakowski WARSZAWA Bagatela 45, tel. 937-77

UWAGA! UWAGA!

DO WSZYSTKCH NACZELNIKÓW URZĘDÓW P. T.

Dążąc do usprawnienia i zmniejszenia pracy w urzędach p. t. a jednocześnie dbając o estetyczny wygląd wysyłanej korespondencji wydałem własnym nakładem 2 rodzaje kopert koloru białego z drukiem następującym:

1) Adresowane **„Do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafu"**,

2) Adresowane **„Do Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego.**

Cena kopert **1 zł. za 100** sztuk **plus porto.**

Ze względu na wysokie porto najkorzystniej zamawiać 500 — 1000 szt.

Zamówienia proszę kierować pod odresem: **Leon Golędzinowski**, Naczelnik Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego, Śniadowo. Konto P. K. O. Nr. 41.363.

Foto-Aparaty naprawia

Unieszowski

Warszawa, Chłodna 37.

BEZSENNOŚĆ

wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roślinne środki nasenne nie wywołują stępienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Zioła Magistra Wolskiego „PASIVEROSA", zawierają znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju, histerję) i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajenia, przez wszystkich bez różnicy wieku. **Zioła** ze znak. ochr. **„PASIVEROSA"** do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister **E. Wolski**, Warszawa, Złota 14 m. 1.

Istniejący od r. 1829

HOTEL SASKI

Krakowskie Przedm. 33, tel. 605-29 i 625-24

W pobliżu Zamku, Starego Miasta, teatrów i gmachów reprezentacyjnych.

Poleca pokoje od zł. 4.50. Dla stałych gości i Pracowników Pocztowych zniżki. Cisza, wygoda, czystość.

UBIORY

MĘSKIE
UCZNIOWSKIE
I MUNDURY WOJSKOWE

może nabyć na dogodnych warunkach każdy pracownik poczty i telegrafu za pośrednictwem Warszawskich Kół Związkowych w firmie

APOLLO

WARSZAWA STO-KRZYSKA 5

Tel. 220-78

NOWE ZESZYTY

KURSÓW KORESPONDENCYJNYCH

do egzaminów

na stanowiska kierownicze i kontrolne

Wyszły z druku trzy nowe zeszyty Kursów Korespondencyjnych z grupy IV-ej (sprawy telegraficzno-telefoniczne), a mianowicie:

Nr. 23 — Ustawowe postanowienia o Telegrafie i Telefonie (interpretacje i wyjaśnienia).

Nr. 24 — Ordynacja Telefoniczna (normy i zasady eksploatacyjne, na których się opiera).

Nr. 25 — Analiza Taryfy Telefonicznej.

Zeszyty te zostaną dostarczone tym wszystkim abonentom, którzy wyrównają ostatnią ratę abonamentu, t. j. do kwoty 20 zł., tyle bowiem wynosi obecnie cena kompletu.

Przypominamy, iż na dogodnych ratach miesięcznych (po zł. 5.—) można nabywać komplety Kursów Korespondencyjnych. Raty należy wpłacać na konto P.K.O. Nr. 25.099 — Administracja Kursów Korespondencyjnych.

RADJOODBIORNIKI NA SPŁATY

TELEFUNKEN
NATAWIS
TYTAN

DOSTARCZA PP. CZŁONKOM

Firma „FOTO-JAR" (RADJO-JAR) Warszawa, ul. Nowy-Świat 50

Cenniki bezpłatnie. Na prowincję sprzedaż listownie.

Obniżyliśmy jeszcze raz opłaty obecnie — tylko 2 złote dziennie

2 złote dziennie!



2 złote dziennie!

Obecnie jedynie nasze Sanatorjum jest najtańszem z sanatorjów zakopiańskich, gdyż tylko i wyłącznie my obniżyliśmy opłaty na: **2.— zł. dziennie dla członków Związku i ich rodzin, leczących się za kartą skierowania, 2,75 zł. dla niecztonków.**

Zgłoszenia kierować należy wprost do Zarządu Sanatorjum w Zakopanem.

Redaktor odpow.: **Juljusz Schab.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P.**, Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.